



POZNAN
SOBOTA
27
LIPIEC
1968

Wydanie A
Nr 177 (7603)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Wzrost liczby nalotów na DRW

● McCarthy o oświadczeniu Johnsona ● Sąd nad byłym prezydentem reżimu saigonskiego ● Siły patriotyczne coraz aktywniejsze

Według danych Komisji do Badania Zbrodni Amerykańskich w Wietnamie, w pierwszej połowie lipca br. wzrosła liczba nalotów amerykańskich na południowe rejony Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” — stwierdza komisja — dokonały w okresie od 1 do 15 lipca na wspomniane rejony 94 naloty, z czego 86 — na rejon Vinh Linh, zrzucając tam 7 tysięcy ton bomb.

Podezas gdy w maju br. lotnictwo amerykańskie średnio dokonywało dziennie 152 bombardowań terytorium DRW, a w czerwcu — 172, to w pierwszej połowie lipca, według danych komisji, liczba bombardowań wzrosła do 200 dziennie.

Samoloty amerykańskie w sposób barbarzyński bombardują i ostrzeliwują wsie, szkoły, szpitale i pagody. 10 lipca np. została za-

atakowana z powietrza szkoła w powiecie Gio Liang w prowincji Nghe An. 12 lipca bombardowany został szpital w Vinh Khe w rejonie Vinh Linh.

Jak podkreśla się w komunikacie Komisji, samoloty USA kontynuują zwiadowcze loty nad Hanoi, Hajfongiem i prowincjami, leżącymi na północ od 20 równoleżnika. W okresie pierwszych 15 dni lipca naliczono 14 takich lotów.

Kandydat na prezydenta USA, senator Eugene McCarthy stwierdził, że wspólny komunikat porozmówców prezydentów USA i Wietnamu południowego w Honolulu świadczy o nieustępliwości rządu USA.

McCarthy wypowiedział się za włączeniem Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego do rządu koalicyjnego w Sajgonie. McCarthy jest zdania, że dopóki w Sajgonie nie zostanie powołany nowy rząd z udziałem przedstawicieli wszystkich opozycyjnych sił politycznych, nie można spodziewać się poważniejszych postępów w rozmowach wstępnych, prowadzonych w Paryżu.

Reżimowy sąd w Sajgonie skazał byłego kandydata na prezydenta marionetkowego reżimu saigonskiego Troung Din Dzu na 5 lat ciężkich robót.

Został on oskarżony m. in. o to, że w czasie walki o inwestycje we wrześniu 1967 roku nawiązał on rozmowy z przedstawicielami Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego

oraz o prowadzenie antyrządowej polityki.

Ten sam sąd skazał również studenta saigonskiego uniwersytetu Nguyen Truong Co za publikację artykułów „w duchu komunistycznym” w jednym z czasopism saigonskich.

Jak wynika z ostatnich doniesień, sytuacja na frontach południowowietnamskich charakteryzuje się dużą aktywnością sił patriotycznych, które przeprowadziły w czwartek i piątek rano szereg ataków na pozycje wojsk amerykańskich i ich sojuszników. (PAP)

Pod decyzją
mocarstw zachodnich

Kociokwik w NRF i zachodnim Berlinie

Wielkie poruszenie w prasie zachodniobermberskiej i wśród tutejszych obserwatorów politycznych wywołał opublikowany w czwartek wieczorem komunikat Biura Prasowego Senatu, informujący, iż komendatury wojskowe USA, Wielkiej Brytanii i Francji wydały zakaz odbycia w Berlinie za chodnim tzw. „światowego kongresu młodzieży lotewskiej”, planowanego na okres od 26 do 31 bm.

Kongres ten, w którym mieli wziąć udział przedstawiciele szowinistycznych związków emigracyjnych z Europy zachodniej, USA, Kanady i Australii, miał się stać szeroko zakrojoną prowokacją antyradziecką. Jest przy tym szczególnie znamienne, że kongres był przygotowany przy pełnej aprobacie rządu bormberskiego, który pokrywał wszelkie związane z nim koszty.

Również Senat Berlina zachodniego aktywnie uczestniczył w przygotowaniu prowokacji, oddając bezpłatnie do dyspozycji uczestników planowanego zjazdu antyradzieckich związków szowinistycznych najbardziej eksponowaną w mieście „halę kongresową”. Rząd NRF i Senat miasta obawiają się precedensowego charakteru decyzji komendatur zachodnich, którą można by również odnieść w przyszłości do innych imprez odwetowych organizowanych w Berlinie zachodnim.

Wskazuje się jednocześnie na fakt, iż interwencja mocarstw zachodnich podkreśliła wyraźnie odębność polityczno-prawną Berlina zachodniego od NRF. (PAP)

Rezolucje potępiające agresję w Wietnamie

Z różnych stron Wielkopolski napływają w dalszym ciągu informacje o masówkach w zakładach pracy, podczas których pracownicy wyrażają swą solidarność z walczącym Wietnamem i potępiają agresywne poczynania amerykańskich imperialistów w tym kraju.

Podczas wczorajszej masówki w Fabryce Silników Agregatowych i Trakcyjnych Zakładów H. Cegielski podjęto rezolucję, w której czytamy m. in.

„Codziennie dowiadujemy się o coraz nowych zbrodniach amerykańskich w Wietnamie, które spotykają się z protestem i oburzeniem wszystkich uczciwych ludzi na świecie. Amerykanie gwałcą układy ge-

Aresztowanie byłego prezydenta Brazylii

Jak donoszą z Rio de Janeiro w piątek na polecenie ministra sprawiedliwości Antonio da Gama e Silva aresztowano byłego prezydenta Brazylii, Janio Quadros. (PAP)

Z. Kliszko na spotkaniu z aktywem PZO

Aktyw partyjny Polskich Zakładów Optycznych na Grochowie spotkał się w piątek z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR — Zenonem Kliszką, który należy do organizacji partyjnej w tych zakładach.

W czasie spotkania Z. Kliszko omówił w świetle tezy na V Zjazd partii niektóre problemy międzynarodowego ruchu robotniczego, ze szczególnym uwzględnieniem aktualnej sytuacji w CSRS. Spotkanie stanowiło jeden z elementów programu pracy przedjazdowej wśród członków partii i całej załogi PZO.

Sekretarz KC udzielił następnie wyczerpujących odpowiedzi na pytania zadane mu przez uczestników spotkania. PAP

Spotkanie twórców i działaczy kultury z W. Kraśką

Omówieniu aktualnych problemów kultury w świetle tezy na V Zjazd PZPR poświęcone było piątkowe spotkanie przed stawiciele środowisk twórczych i działaczy kultury z kierownikiem Wydziału Kultury KC PZPR — Wincentym Kraśką.

Spotkanie to, zorganizowane z inicjatywy Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki, odbyło się w siedzibie Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego.

Wincenty Kraśko podkreślił tezy zjazdowe, uznając swobodę poszukiwań twórczych w dziedzinie nauki i sztuki, wysuwając postulat sztuki zaangażowanej, w pełni humanistycznej, służącej społeczeństwu budującemu socjalizm. W Kraśko zwrócił uwagę na ogromne znaczenie ruchu społeczno-kulturalnego. (PAP)

Nawrót „gołęgo lata” w USA



W związku z zajściami na tle rasowym, sytuacja w kilku miastach USA jest nadal napięta. M. in. w Cleveland wprowadzono 25 bm. godzinę policyjną. Doszło także do zaburzeń w Chicago, N. Jorku i Detroit. Na zdjęciu: patrol Gwardii Narodowej na ulicach Cleveland. CAF — UPI — Telefoto

Na polach Wielkopolski

Żniwa z przeszkodami

Uporczywe deszcze przelotne i niskie stosunkowo temperatury stanowią istotną przeszkodę w sprawnym przeprowadzeniu kampanii żniwnej. Mimo to, w przerwach pomiędzy deszczami, na polach województwa poznańskiego trwa gorączkowa praca.

Znosi się na przysłowiowe „kradzione żniwa”. Nastąpiło przy tym tzw. spiętrzenie prac, gdyż charakter pogody sprawił, że wszystkie uprawy zbożowe dojrzały prawie równocześnie. Najbardziej zaawansowane jest koszenie zbóż w powiatach wschodnich i południowych, nieco słabiej przebiegają prace w powiatach północnych i zachodnich. Przeciwnie w skali wojewódzkiej szosono dotychczas około 80 proc. cent żyta, 25 proc. pszenicy, 20 proc. jęczmienia jarego i około 15 procent owsa.

Według napływających meldunków nie zanotowano jeszcze dostaw ziarna z bóż do magazynów państwowych. Przyczyna prosta: pogoda nie sprzyja omiotom i utrudnia także, a czasem wręcz uniemożliwia spręż kombinezami. Natomiast rolnicy systematycznie odstawiają kontraktowany rze pak ożmy. Do tej pory gminne spółdzielnie skłupiły 51 000 ton rze paku, a spodziewają się jeszcze około 25 tysięcy ton. Skup rze paku przebiega od samego początku bez zakłóceń, z czego wynika, że nasze GS-y są w tym roku lepiej przygotowane w tym zakresie niż w roku ubiegłym.

Nie bardzo pomyślnie przebiega w Wielkopolsce siew po plonów na paszę, chociaż hamująca prace żniwne aura stworzyła wprost idealne warunki dla dokonywania podorywek i wysiewu nasion poplonowych. Zasiano dotychczas około 70 tysięcy hektarów, a zdaniem fachowców powinno

już być zasiane co najmniej dwa razy tyle. Szkoda, że większość rolników nie wykorzystuje tych warunków klimatycznych, aby zapewnić inwentarzowi paszę soczystą na jesień i kiszonki na okres zimowo-wiosenny. Tym bardziej więc na uznanie zasługują ci gospodarze jak np. ze wsi Zamoc w powiecie ostrowskim, którzy już wysiali różne mieszanki poplonowe które już znacząco się rozwijają, co im rokuje wysokie zbiory zielonki. (kj)

Fonad 1/4 mln. uczestn ków plebiscytu „Głosu Pracy”

Eugeniusz Pauksztaj najpopularniejszy

Na tradycyjny już III Konkurs — Plebiscyt „Bliżej książki współczesnej”, organizowany przez redakcję „Głosu Pracy”, przy poparciu CRZZ i Ministerstwa Kultury i Sztuki, czytelnicy nadesłali 275 585 wypowiedzi.

W dziale literatury pięknej laureat pierwszeństwa uzyskał laureat tegorocznej nagrody państwowej — Eugeniusz Pauksztaj za książkę „Po burzy jest pogoda” (10 635 głosów); w dziale literatury społeczno-politycznej — Andrzej Brycht za „Raport z Monachium” (10 176 głosów), a w dziedzinie literatury popularno-naukowej — Salomon Łastik za „Współczesność bez osłonek” (3 895 głosów).

Spółród książek pisarzy bratnich krajów socjalistycznych (te dziedziny wprowadziła „Głos Pracy” po raz pierwszy w tym plebiscycie, pragnąc m. in. w ten sposób uczcić 50 rocznicę Rewolucji Październikowej) zwyciężył Konstanty Simonow. Jego powieść „Żywi i martwi” zdobyła 6 533 głosy.

Żołnierze odznaczeni za cfiarną walkę z powodzią

W czasie groźnej powodzi, jaka nawiedziła w styczniu br. położone nad Wartą i Notecią rejony powiatów Strzelce Krajeńskie i Gorzów, niezwykle ołiarną batalię stoczyli żołnierze jednostki Śląskiego Okręgu Wojskowego. Ich postawa spotkała się z dużym uznaniem ludności i władz Ziemi Lubuskiej. W Gorzowie odbyła się uroczystość, na której wreczono żołnierzom odznaczenia za zasługi w walce z powodzią. PAP

25-lecie LWP

Pomnik w Warce

W rejonie Warki, skąd w styczniu 1945 r. przyczółka Warecko-Magnuszewskiego ruszyła pamiętna wyzwoleńcza ofensywa Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, stanąć ma w przyszłym roku pomnik ku czci bohaterskiej walki żołnierzy Wojska Polskiego. Projekt pomnika przygotował artysta — plastyk z Bydgoszczy Rudolf Rogaty. (PAP)

Kennedy III nie będzie kandydował

Senator Edward Kennedy złożył w Bostonie oświadczenie, w którym informuje, że nie będzie ubiegał się o kandydaturę na wiceprezydenta. Senator zapewnił, że jego decyzja ma charakter ostateczny. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 27 bm. zachmurzenie będzie duże z większymi przejaśnieniami. Złazszcza z deszczem z 14.00 do 16.00 i północnym. Miejscami o. ady, oraz skłoni. do 14.00 i 16.00. Temperatura maksymalna w granicach od 17 do 20 stopni.

Deszczowy lipiec w Tatrach

Od 50 lat nie notowano w Tatrach w okresie lipca tak dużych opadów deszczu, jak w roku bieżącym. Już 26 bm. przekroczyły one 200 mm, podczas gdy przeciętna całego miesiąca wynosi dla ostatniego półwiecza, tylko 184 mm.

Warto dodać, że lipiec jest w ogóle najobficiej w opady miesiącem roku w Tatrach. Poza tym jest to również miesiąc zwykle najcieplejszy. Niestety, w tym roku nastąpiło znaczne odchylenie od normy, w gorach jest bardzo zimno.

W piątek na Kasprowym Wierchu dzynny synoptyk notował zaledwie 3 stopnie ciepla — deszcz padał w dalszym ciągu. (PAP)

Wysokie kary dla młodych piłkarzy

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN rozpatrywano sprawę niewłaściwego zachowania się zawodników kadry juniorów w czasie ich ostatniego pobytu w Islandii.

WGID stwierdził, że kilku członków drużyny juniorów dopuściło się czynów przynoszących ujemną opinię o polskim sporcie. W związku z tym karą 5-letniej dyskwalifikacji ukarani zostali: Stanisław Baranowski (ŁKS), Krzysztof Bednarek (Star Starachowice), Krzysztof Czapinski i Andrzej Drozdow (obaj Włókniarz Pabianice), Andrzej Głownia (Lechia Gdańsk), Stefan Herisz (Ruch Chorzów), Stefan Kłos (Mazur Karczew), Marek Skromny (Stal Rzeszów) i Joachim Siosarek (Górnik Zabrze). Ponadto na 2 lata dyskwalifikowany został Jerzy Zdzisławski (Lechia Gdańsk). (PAP)

Nowe plany zbrojeń Bundeswehry

Zachodniemieckie ministerstwo obrony przedstawiło na początku sierpnia br. nowe plany zbrojeń Bundeswehry. Agencja DPA, powołując się na poinformowane źródła, donosi, że plany te zostały już zaakceptowane przez rząd i przedyskutowane na forum komisji obrony Bundestagu.

Centralną pozycją tych planów mają być trzy wielkie projekty zbrojeń: program budowy dla marynarki wojennej czterech fregat, zakup dla Bundeswehry 135 śmigłowców średniej mocy typu „Sikorsky” oraz nabycie dla „Luftwaffe” samolotów typu „Phantom”, które do roku 1970 stopniowo zajmowałyby miejsce posiadanych obecnie „Starfighterów”. Podczas gdy w zakresie dwóch pierwszych projektów zapadły już wiążące decyzje, sprawa nabycia nowych samolotów jest jeszcze w stadium dyskusji.

Dwa dalsze projekty zbrojeniowe obejmują koprodukcję niemiecko-amerykańskiego ciężkiego „czołgu-70” i nowego zachodniemieckiego odrzutowca bojowego, przystosowanego do różnych zadań, w którym w połowie lat siedemdziesiątych ma być wyposażona Bundeswehra. (PAP)

W Londynie — nowe przeszczepienie serca

W piątek ekipa chirurgów londyńskich dokonała kolejnej operacji przeszczepienia serca, drugiej w W. Brytanii a 28 na świecie.

Pacjentem jest 48-letni Reginald A. Forde, a dawcą serca 34-letni mężczyzna, który zginął w katastrofie samochodowej na ulicach Londynu. Zo stał on pociągany przywieziony do kliniki chorób sercowych, gdzie lekarze przystąpili natychmiast do operacji. Po operacji lekarze oznajmili, że stan pacjenta jest o tyle zadowolający, o ile pozwala ciężki stan w jakim znajdował się przed operacją. (PAP)

Skuteczny środek



Skandal w MZMS

Na obradującym w Amsterdamzie Kongresie Międzynarodowego Związku Młodzieży Socjalistycznej sekretarz generalny tej organizacji, Dunczyk, Ian Haekkerup, oznajmiał, iż rezygnuje z tego stanowiska.

Rezygnacja Haekkerupa jest bez pośrednio związana z faktem, iż jak się ostatnio okazało i on sam i niektórzy przywódcy związku byli związani z wywiadem amerykańskim i otrzymywali z tego źródła środki finansowe.

Okazuje się, iż wywiad amerykański próbował przy pomocy Haekkerupa i innych działaczy związku „przeprowadzić akcję” na Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Sofii. (PAP)

Ocena NBP o funduszu płac

Prawidłowe proporcje ekonomiczne są w zasadzie zachowane

Znamy już wyniki naszej działalności gospodarczej w I półroczu br. Wiemy, że są one pomyślne, że we wszystkich głównych dziedzinach gospodarczych uzyskaliśmy przekroczenie zadań półrocznych i znaczny wzrost w stosunku do I półroczu roku ub.

Jakie odbicie znajduje ta sytuacja w kształtowaniu się funduszu płac i w gospodarowaniu środkami z tego tytułu? Z takim pytaniem red. Tadeusz Sapociński z PAP zwrócił się do kierownictwa Narodowego Banku Polskiego w Warszawie.

Jak wynika z otrzymanych informacji, z duża aktywnością gospodarstwa i półroczu wiązał się stosunkowo silny wzrost przychodów pieniężnych ludności z tytułu wynagrodzenia za pracę. Osobno wy fundusz płac brutto w gospodarstwie społecznym (nie licząc

„Halka” Moniuszki na gór szczycie

Świat muzyczny Krakowa przygotowuje się do wystawienia w naturalnej scenarii, pod gołym niebem, w Zakopanem „Halki” Stanisława Moniuszki. Będzie to główną atrakcją artystyczną tegorocznego sezonu letniego „Pod Giewontem”. Zbiega się to zarazem ze 120-leciem pierwszej prezentacji dzieła w Wilnie i 110-leciem wystawienia go w Warszawie.

Dyrygent i kierownik artystyczny przedstawienia Kazimierz Kord podkreśla, że wykonawców zachęciło powodzenie, z jakim spotkało się wystawienie w podobnych okolicznościach w Zakopanem „Harnasów” Karola Szymanowskiego.

„Halki” słuchać będzie publiczność na stadionie „Pod Krokwią”. Na narciarskim zeskoku ustawiona będzie estrada. Tęm będą m.in. jodły i granity tatrzańskie oraz góralski kościółek. W III i IV akcie opery wystąpi wraz z baletem znany zespół regionalny im. Klimka Bachledy. (PAP)

uczniów) wyniósł w tym czasie 125,1 mld. zł, czyli był wyższy o 9 proc. niż w I półroczu roku ub. Trzeba dodać, że przeciętna płaca miesięczna ogółem w gospodarstwie zwiększyła się o 5,1 proc. przy wzroście przeciętnego zatrudnienia o 3,6 proc. (plan na br. — 3,1 proc.).

Na dynamikę funduszu płac w I półroczu tego roku duży wpływ wywarły regulacje płac, dokonane w II półroczu ub. roku i w okresie styczeń — czerwiec br. Tylko w tym ostatnim okresie przeprowadzono podwyżki płac na kwotę ponad 1,2 mld. zł w stosunku rocznym obejmując nimi przeszło 470 tys. pracowników. Odcinając skutki tych regulacji (zarówno z roku ubiegłego jak i bieżącego) wzrost wypłat z funduszu płac w I półroczu br. wyniósł ok. 7,3 proc., przy planowanym na br. — 5,8 proc.

Kierownictwo NBP podkreśla, że mimo wyższego niż planowano przyrostu zatrudnienia, zarówno w przemyśle jak i w budownictwie na ogół korzystnie układają się relacje między wzrostem stanu załóg a wzrostem produkcji. Wartość bowiem produkcji globalnej, przypadająca na 1 zatrudnionego w przemyśle uśrednionym była w I półroczu br. o 5,2 proc. wyższa niż w analogicznym okresie ub. r. (wobec przyjętego w planie rocznym — 4,4 proc.), a licząc na 1 robotnika grupy przemysłowej — o 5,5 proc.

Na uwagę zasługuje odczuwalna poprawa dyscypliny pracy. We wszystkich dziedzinach, a więc uwzględniając go dziny przestojowe, nadliczbowe, zwolnienia z powodu choroby oraz nieobecność nieusprawiedliwiona — wskaźniki są o kilka lub kilkanaście procent niższe niż w I półroczu ub. r. Wywarło to duży wpływ na bardziej prawidłowe kształtowanie się funduszu płac.

Z podsumowania bankowej kontroli tego funduszu w I kwartale wynika, że przekroczenia na tym odcinku w przedsiębiorstwach państwowych wyniosły ponad 502 mln zł wobec 419 mln zł w I kwartale ub. r. Ocenić należy, że w przekroczeniu, trzeba dodać, że w stosunku do osobowego funduszu płac ustalonego w planach operacyjnych stanowiły one w tym roku 1 proc., a w ubiegłym 0,9 proc. Różnica jest zatem znikoma.

Należy też dodać, że największy wzrost przekroczeń funduszu płac zanotowano nie w przemyśle, lecz w budownictwie (o 27,5 proc.), w rolnictwie (o 40,5 proc.) oraz w obrocie towarowym (o

3,4 proc.), przy czym zjawisko to w znacznej mierze znajduje swe uzasadnienie w dużym nasileniu prac związanych ze sprząkaniem warunkami atmosferycznymi (budownictwo i rolnictwo) oraz w silnym wzroście obrotów handlu.

Ogólna ocena sprowadza się do stwierdzenia, że podstawowe proporcje ekonomiczne są w zasadzie zachowane, konieczne jest jednak podjęcie wysiłków, by utrzymać je również w drugiej połowie roku. Poprawa dyscypliny płacowej musi być utrwalona, a to — wobec osiągnięcia stosunkowo wysokiego poziomu zatrudnienia — wymaga utrzymania wysokiej dynamiki wzrostu produkcji.

Szeroką nieprawidłowość występuje jeszcze przy planowaniu funduszu płac, zjednoczenia ustala bowiem często zadania bez dostatecznej znajomości potrzeb przedsiębiorstw. W rezultacie skala napięcia funduszu płac w relacji do wartości produkcji jest bardzo różnorodna. A skuteczność bankowej kontroli funduszu płac jest uwarunkowana właśnie prawidłowością planowania. Z tego względu przy opracowywaniu planów na rok przyszły konieczne jest dokonanie dalszego kroku w kierunku poprawy w tej dziedzinie. PAP

Światowy Kongres Medycyny Wewnętrznej w Warszawie

500 uczonych z zagranicy — 5 laureatów Nobla

Z udziałem około tysiąca specjalistów z różnych dziedzin medycyny, wybitnych uczonych z całego świata, w tym 5 laureatów nagrody Nobla, obradować będzie w dniach 10—14 września w Warszawie X Międzynarodowy Kongres Medycyny Wewnętrznej.

Chłopstwo ChRL walczy z wojskiem?

Dziennik „Izwestia” zamieścił informację o wydarzeniach w ChRL. Dziennik donosi m. in., że w prowincji Kuangtung walczy rywalizujące ze sobą ugrupowania „Tung-fen” i „Huntsi”, z których każde twierdzi, iż broni „czystości maoizmu”.

Jak wynika z często sprzecznych informacji o wydarzeniach w rejonie autonomicznego Kuansi-Czuan, oprócz walk między bandami hunwey binowskimi, toczy się także prawdziwa wojna między chłopstwem a formacjami wojskowymi, które użyły artylerii.

Rozgłoszenia Pekinia nadesłała w piątek ostrzeżenie, zapowiadające, że w godzinach wieczornych dosięgnie południowo-wschodniego wybrzeża Chin tajfun, nadchodzący od strony Pacyfiku. Nadal napływają meldunki pozwalające ocenić klęskę powodzi, która w czerwcu i lipcu dotknęła znaczne połacie kraju — pisze pekiński korespondent PAP red. B. Moszkiewicz.

Meldunki na temat powodzi przemilczają przeważnie sprawę szkód. Obserwatorzy przyjmują za niedowierzaniem zapewnienia nie których terenowych władz, jakoby mimo klęski żywiołowej zbiorów były bogate. (PAP)

Usiłovali spowodować katastrofę

Niemal cudem uniknięto bardzo poważnej katastrofy samochodowej na trasie Turawa — Opole. Dwaj chuligani 17-letni Paweł Cap i 19-letni Janusz Urbanik ułożyli zaporę z głazów w poprzek szosy. Na przeszkodzie tej wpadł wypełniony pasażerami autobus i tylko dzięki przytomności umysłu kierowcy nie doszło do tragicznego w skutkach wypadku.

Dzięki szybkiej akcji milicji — przy wydanej pomocy społeczeństwa — ujęto sprawców chuligańskiego wybrzydka. Cap i Urbanik — zostali osadzeni w areszcie. Grozi im wysoki wymiar kary. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Oburzenie w Holandii

Min. Luns ofiarą izraelskiej prowokacji

Sześć szpalt zajmuje w holenderskiej gazecie „Algemeen Dagblad” tytuł: „Izraelscy sprowokowali poważny incydent. Minister Luns uprowadzony. Wizyta na okupowanych terytoriach Syrii”.

Gazeta atakuje ostro Izraelczyków za niebywały incydent dyplomatyczny. Minister spraw zagranicznych Holandii Luns zabiegający o pośrednictwo w konflikcie na Bliskim Wschodzie został w czasie oficjalnej wizyty w Izraelu podstępnie i wbrew swojej woli „uprowadzony” na okupowane terytorium Syrii.

W drodze do kibucu Sede Nahemia zamieszkałego przez Żydów pochodzących z Holandii, kierowca zmienił nagle, na polecenie przedstawiciela izraelskiego MSZ, ustaloną trasę i zawiózł ministra Luns’a na wzgórze. Samochód zatrzymano. Gdy wszyscy wysiedli przedstawiciel izraelskiego MSZ, zaczął wyjaśniać ministrowi Lunsowi, że „z tego wzgórza artyleria syryjska ostrzeliwała pozycje Izraela”.

„Jak to, czy znajduję się na terytorium Syrii?” — zapytał przerażony minister Luns.

Kiedy mu potwierdzono, wyjaśniając, że teren ten należy teraz do Izraela, minister Luns odwrócił się z oburzeniem, wsiał pośpiesznie do samochodu i zażądał natychmiastowego powrotu na terytorium Izraela.

Reakcja ministra Luns’a była tak błyskawiczna, że przygotowani na tę okazję izraelscy fotoreporterzy nie zdążyli nawet zrobić zdjęć.

„W czasie swoich podróży na Bliski Wschód minister Luns starał się stworzyć most porozumienia pomiędzy Izraelem a państwami arabskimi. Wycieczki na podobne tereny temu nie służą” — pisze „Algemeen Dagblad”.

Gazeta stwierdza, że „było nietaktem ze strony Izraelczyków, sprzecznym ze wszystkimi zasadami protokołu dyplomatycznego, wprowadzenie ministra Luns’a w kłopotliwą sytuację”.

Ten podstęp wobec popularnego w Holandii ministra Luns’a nie przysporzył Izraelowi sympatii w tym kraju.

HENRYK KOLLAT

Jak dziennik Guevary dotarł na Kubę?

Castro ujawnia rewelacje o b. ministrze boliwijskim

Premier F. Castro oświadczył w środę wieczorem, że eks-minister spraw wewnętrznych Boliwii Arguedas był tym, który sprawił, że fotokopie dziennika Guevary dotarły na Kubę.

Castro podkreślił, że Arguedas uczynił to całkowicie bezinteresownie wstrząśnięty faktem tchórzliwego zamordowania „Che” Guevary. Co więcej — mówił premier kubański były minister spraw wewnętrznych przez wiele miesięcy z narażeniem życia współpracował z ruchem rewolucyjnym w Boliwii. Dzięki jego postawie możliwe było uzyskanie kopii dziennika „Che” i udaremnienie lukratywnych interesów, które chciałyby ubić na tym dokumencie skorumpowane elementy w rządzie boliwijskim i pewne przedsiębiorstwa imperialistyczne.

Delegacja polska serdecznie powitana w Sofii

Do piątku wieczorem przybyły do Sofii na rozpoczęcia się w niedzielę IX Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów delegacje młodzieżowe z ponad 100 krajów wszystkich kontynentów.

Niezwykle serdecznie powitała na została na dworcu lotniczym, pierwsza grupa polskiej delegacji festiwalowej, 48-osobowy zespół sportowców, a wśród nich drużyna kolarzy — zwycięzców „Wyścigu Pokoju” oraz Szmidt, Sidlo, Szotylik, Maniak, Wójcik i inni.

Pozostała część polskiej 250-osobowej delegacji jadąca specjalnym pociągami, oczekiwana jest w Sofii w sobotę w południe. (PAP)

Przywódca Rewolucji Kubańskiej ujawnił rolę Arguedasa w umożliwieniu publikacji dziennika Guevary na Kubie, przemawiając podczas inauguracji nowoczesnej fabryki wyrobów mącznych pod Hawaną „Vita Nuova” zakupionej we Włoszech. Robotnicy fabryki przyjęli rewelację dotyczącą Arguedasa długotrwałą owacją.

Rząd USA i CIA — jak podkreślił F. Castro — usiłował doprowadzić wszelkimi metodami nacisku do ekstradycji Arguedasa z Chile. Nic dziwnego, że CIA jest zaniepokojona — mówił Castro. Arguedas zna wszystkie szczegóły poczynania CIA w Boliwii i wiele o jej działalności w Ameryce Łacińskiej. Nie wątpimy, że nawet po udzieleniu mu przez Chile prawa azylu, CIA uczyni wszystko co w jej mocy aby wyeliminować go fizycznie. Z tej właśnie przyczyny rząd Kuby podjął decyzję zaofiarowania eks-ministrowi azylu w naszym kraju.

Prasa hawańska opublikowała na pierwszych stronach obszerną relację z konferencji prasowej Antonio Arguedasa w Chile podczas której zadeklarował się jako przyjaciel Rewolucji Kubańskiej i zwolennik Fidela Castro.

Według oświadczenia Arguedasa rząd boliwijski dowiedział się o obecności majora Guevary na terenie Boliwii w lutym 1968 roku. Informacji tej dostarczył rządowi pewien donosiciel. (PAP)

Manifestacja harcerzy w Oświęcimiu

U stóp pomnika w Oświęcimiu-Brzezince odbyła się w piątek manifestacja harcerzy — uczestników centralnego międzynarodowego obozu przyjaźni w Chorzowie. Przedstawiciele młodzieży z krajów świata złożyli kwiaty u stóp pomnika i uchwaliли apel „do rodziców na całym świecie”. „Apelujemy do was — głosi apel m. in. — nie dopuścić do nowej pogody wojennej, nie dopuścić do nowego ludobójstwa”. (PAP)

Podejrzana miłość...

Radio, telewizja i wszystkie środki masowego przekazu NRF zapalały nagle miłością do CSRS i posypała się lawina artykułów i komentarzy, zapewniających o bezinteresownych uczuciach Republiki Federalnej do CSRS — informuje berliński korespondent PAP, red. Z. Siemiątkowski. Plejada polityków zachodniemieckich jak Kiesinger, Strauss, Brandt, czy też prezes Banku Federalnego — Blessing, deklaruje się nagle jako przyjaciele CSRS.

Nawiązując do tego zjawiska, dziennik „Berliner Zeitung” stwierdza, że niewątpliwie jest ono zaskakujące i musi wywołać zdumienie. Ponieważ jednak nie brak w CSRS takich, którzy biorą te deklaracje za dobrą monetę, warto jest zająć się bliżej źródłem tej nagle „miłości”.

Dziennik zadaje pytanie, czy może być przyjacielem socjalizmu państwo, którym rządzi budowniczy obozów koncentracyjnych. W jego gabinecie i sekretariacie stanu zasiada 20 osobistość ciężko obciążonych przeszłością hitlerowską — w armii — 189, w aparacie wymiaru sprawiedliwości — 1118, w ministerstwie spraw zagranicznych — 224, a w policji — 300. Gazeta przypomina, że jeszcze przed kilkoma dniami Kiesinger potwierdził dotychczasową politykę Bonn nieuznawania granic powojennych i niechęć do uznawania układu monachijskiego za nie ważny od „samego początku”.

W Republice Federalnej — pisze dalej „Berliner Zeitung” — cała hołota nazistowska, która w swoim czasie pomagała w przygotowaniach do wyniszczenia narodu polskiego i czecho-słowackiego — obecnie prawie codziennie manifestuje swe żądania powrotu do „starej ojczyzny”, domagając się rewizji powojennych granic. Nie są to żadne prywatne stowarzyszenia, ale wchodzi one w skład całego systemu społecznego, otrzymują środki od rządu, a na ich spotkania zawsze przybywają członkowie gabinetu jako goście, aby wspólnie dać w rewizjonistyczne nogi. (PAP)

STOS JANA HUSA

Po rewelacyjnej zapowiedzi wszczęcia rewizji procesu przeciwko Galileuszowi, zmuszonemu w 1633 roku przez Inkwizycję do odwołania swych „kopernikowskich” poglądów na budowę wszechświata, zapowiedzi oficjalnie już potwierdzonej przez Watykan, przychodzi kolej na rehabilitację Jana Husa. Podano już do wiadomości informację o rozmowach prowadzonych na ten temat w Watykanie. Galileusz zmuszo no jedynie do milczenia, Husa natomiast spalono na stosie 553 lata temu, na mocy wyroku wydanego przez sobór w Konstancji, najwyższą kolegią na władze Kościoła.

Dzisiejszy Kościół Jana XXIII i Pawła VI pragnie nie wątpliwie usunąć ze swej przeszłości najbardziej haniebne i niechlubne wydarzenia. Oczyścić się z krwi i popiołów męczenników nauki, bohaterów narodowych i geniuszy umysłu ludzkiego. Prawda jest, że gdyby Hus żył i działał dzisiaj — jako duchowny oficjalnego Kościoła — gdyby głosił dzisiaj te same poglądy, co w wieku XV, uznano by go może za ostrożnego reformatora, w żadnym jednak wypadku nie za skrajnie radykalnego heretyka. Nie spalono by go również na stosie. Trzeba jednak patrzeć na każde wydarzenie historycznie.

Husa spotkał los pożalowania godny. Ale gdy w roku 1515 sobór w Konstancji potępił także 45 zdań z pism reformatora angielskiego, Wiktora, zwłoki jego wyjęto z grobu i dopiero wtedy spalono, powołując się na postanowienia statutu z 1401 roku. Był to akt skrajnego okrucieństwa, nie wspólnego nie mający z nakazami chrześcijańskiego miłosierdzia. Gdy w sto lat później, w bitwie pod Kappel (1531 r.) raniono przywódcę reformacji szwajcarskiej Ulryka Zwingliego, został on przez zwyczajnych katolików zamordowany, po czym ciało Zwingliego poćwiartowano a następnie również spalono. Nie zaha mowało to oczywiście postępów reformacji w tym kraju, tak jak spalenie na stosie żywego Jana Husa nie zahamowało postępów husytyzmu w Czechach.

Mistrz Jan urodził się w nie wielkim miasteczku Husinie. W 1396 roku uzyskał stopień magistra nauk wyzwolonych na uniwersytecie praskim. Po przestudiowaniu pism Wiktora, które przywodziły do Pragi z Oksfordu, Jan Hus zaczął się ich przepisywaniem i tłumaczeniem na język czeski. Starał się przy tym ustalić reguły ortografii swego języka i oczyścić go z obcych naleciałości, głównie niemieckich. Dzieła Wiktora wywarły silny wpływ na poglądy młodego Husa.

Hus wystąpił z niespotykaną nigdzie siłą przeciwko nadużyciom władzy w Kościele, domagając się zarazem respektowania praw swego narodu i wyzwolenia go spod wpływów

niemieckich. Niesławny handel odpustami, chciwość i obłąd duchowieństwa, kupczenie olbrzymimi fortunami, uległość wobec papieża, wtrącanie się wyższego duchowieństwa w sprawy państwowe — wszystko to znalazło się w ogniu krytyki mistrza Jana. Potępił on lichwę, świętokupstwo i pobieranie opłat za usługi kościelne. Wysunął wreszcie rewolucyjne w owych czasach żądanie przyznania poddanym prawa do sądzenia swoich panów.

W 1402 roku Hus, wyświęcony na księdza, otrzymał godność kaznodziei Kaplicy Betlejemskiej w Pradze. Zaczął w niej wygłaszać kazania w języku czeskim, zdobywając olbrzymią popularność zarówno wśród elity intelektualnej, jak i w środowisku biedoty. Nie rozumiejący łaciny lub „siedzący jak na niemieckim kazaniu” (stał się wziętym w Polsce to powiedzenie) słuchacz kazania wygłaszanego w tych językach tłumnie ciągnęli do przybytku, skąd dochodził zrozumiały dla nich głos mistrza Jana Husa. Ale i niemieccy mistrzowie nie zaspalił gruszek w popiele. Cze chę, będące wówczas pod dominacją Niemiec, uświadamiały sobie dopiero potrzebę obalenia cesarskiej władzy. Niemieccy przeciwnicy „wiklefi stów” na uniwersytecie praskim złożyli więc skargę na działalność Husa. Wpływy Niemców w Rzymie były — jak zawsze — przemożne. Papież Aleksander V wystosował więc w 1409 roku bullę przeciwko „wiklefiściom”. Hus nie podporządkował się jednak na kazom papieża i nie pojechał do Rzymu, aby tam wytłumaczyć się ze swych poglądów.

Kolejny papież — Jan XXIII (skreślony później z listy papieży), ale całkiem do twórcy Drugiego Soboru Watykańskiego niepodobny — obłożył Husa klątwą papieską. Zawieszono kazania w Kaplicy Betlejemskiej a mistrz Jan opuścił Pragę i zamieszkał u rycerza Ctibora, skąd pisał w swych listach, że przekonał się, iż „zwykli ubodzy księża i ubodzy ludzie proszą a kobiety wytrwalej prawdy bronią niż doktorowie w piśmie biegli, których lęk od prawdy odgania”.

Gdy rozpoczął się mial sobór w Konstancji, Jan Hus, zaopatrzony w list żelazny cesarza Zygmunta Luksemburczyka, gwarantujący mu bezwarunkowe bezpieczeństwo, udał się do tego niemieckiego miasta, aby już nigdy z niego nie wyjechać. Pojmany przez straż papieską, osadzony został w klasztorze dominikańskim. W dniach 6 i 8 czerwca 1415 roku stanął przed obliczem soboru jako więzień. Gdy jednak zaczynał coś mówić, z dziesięciu naraz stron odzywali się rozwścieczeni praci. Gdy natomiast milczał, uważano to za... potwierdzenie błędów.

W czasie trzeciego przesłuchania cesarz Zygmunt Lu-

ksemburczyk oświadczył wykrętnie, że wprawdzie zapewnił Husowi bezpieczeństwo, ale gotów jest cofnąć swe gwarancje, jeżeli okaże się, że jest on heretykiem. W ten sposób niemiecki władca ujawnił swe właściwe zamiary wobec czeskiego poddanego. Skazany na stos Jan Hus nie odwołał swoich poglądów, motywując to tym, że odwołanie ich „zgorzobyłoby najmocniej prosty lud, który co innego słyszał od niego w kazaniach”. Poniósł więc męczeńską śmierć na stosie w dniu 6 lipca 1415 roku. Popioły jego wrzucono do Renu.

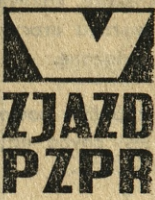
Po śmierci Husa ruch przez niego zapoczątkowany uległ rozbiściu na dwa skrzydła: umiarkowanie postępowych utrakwistów i radykalnych taborytów. Ci ostatni pod wodzą bohatera husa Jana Žižki toczyli długotrwałe, zwycięskie boje z wojskami papiesko-cesarskimi aż do klęski pod Lipanami w 1434 roku. Przyczynili się do tej klęski, a w konsekwencji do upadku husytyzmu, utrakwistów. Wpływy husytów sięgały jednak daleko. Byli oni aktywni i w Polsce, że wymienimy tylko postać Spytka z Melsztyna i żywy w XV wieku zbąszyński ośrodek husycki w naszym kraju.

Husa zwałono po prostu do Konstancji, aby tam dokonać na nim mordu. Być może, Kościół ma obecnie zamiar przeprowadzić całą serię procesów rehabilitacyjnych. Może po Galileusza i Husie przyjdzie kolej na Zwingliego, Wiktora i na innych jeszcze — dawniej heretyków — a dziś „braci oddzielonych”? Trudno powiedzieć, czy tak właśnie się stanie. Jedno jest pewne: niemiecko-papieski sojusz zakończył się spalaniem na stosie bohatera sprawy narodowej Czech.

ANDRZEJ TOKARCZYK

NASZE ROZMOWY

Ślusarz — społecznik



Pracuje od 15 lat w Poznańskiej Fabryce Maszyn Zniwnych. Był przy jej narodzeniu, gdy z niepozornych warsztatów technicznej obsługi rolnictwa, przekształcała się stopniowo w duży zakład przemysłu maszynowego. Tu zdobywał ostrogi czeladnicze i mistrzowskie w zawodzie ślusarskim, tu awansował zawodowo i społecznie, można powiedzieć — rósł razem z fabryką. Bliskie mu były wszystkie sprawy rozwijającej się fabryki. Toteż rosnąca liczebnie załoga (1953 rok — 650, 1968 rok — 2790 za trudnionych) poznała się rychno na jego zacięciu społecznikowskim i zdolnościach organizacyjnych.

Stefan Berger — bo o nim tu mowa — pełni obecnie odpowiedzialną funkcję sekretarza Komitetu Zakładowego liczącej już obecnie 550 członków organizacji partyjnej. Odznaczony został ostatnio Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Nieobce są mu wszelkie założenia produkcyjne, ekonomiczne i rozwojowe największej aktualnie fabryki pracującej dla potrzeb rolnictwa.

— Skromne były początki — wspomina nasz rozmówca — staroleśkiego zakładu przemysłowego. Pamiętam, że na 31 grudnia 1953 roku mieliśmy oddać 7 sztuk pierwszych sнопowiazałek typu WC-1, a zdolności wyprodukować tylko jedną. Ta jedynaczka nie była wcale doskonała, posiadała wiele braków technicznych,

niewłaściwych rozwiązań konstrukcyjnych. W miarę rozwoju Biura Konstrukcyjnego powstawały nowe prototypy sнопowiazałek ciągnikowych od WC-1 do WC-5. Te ostatnią zaczęliśmy produkować seryjnie w ubiegłym roku. Zdobyła już sobie nie tylko prawo obywatelskie w rolnictwie, ale także znak jakości. Podobnie jak nasz silosokobajn do zbioru zielonek typu „Orkan”. Na ziemi polskiej i w niektórych krajach sąsiednich pracuje już obecnie przy żniwach 2400 sнопowiazałek WC-5. Nawet w dalekiej Wenezueli zdają egzamin.

— A perspektywy produkcyjne na najbliższe lata? Na przykład ile maszyn otrzyma z waszej fabryki rolnictwo w 1969 roku? Czy przygotowujecie jakieś nowości?

— Dyskutowaliśmy nad tym przed kilku dniami z okazji ogłoszonych też na V Zjazd partii. W rezultacie załoga postanowiła powiększyć nieco zamierzone pierwotnie wartości produkcji. W rezultacie wypuszcimy na rynek w 1969 roku — 6500 sнопowiazałek ciągnikowych WC-5, 2700 „Orkanów”, 3500 sнопowiazałek konnych i około 8000 kosiarek uniwersalnych. Z nowości konstrukcyjnych wydajnie prawdopodobnie próbną serią sieczeniową polowych i zgniataczy pokosów, dzięki którym można będzie skrócić czas suszenia siana o około 30 procent i uzyskać siano o większej wartości odżywczo-białkowej.

— W tezach na V Zjazd kładzie się dość duży nacisk na rozwój usług dla rolnictwa. Czy wasza fa-



Stefan Berger
Fot. — K. Przychodźki

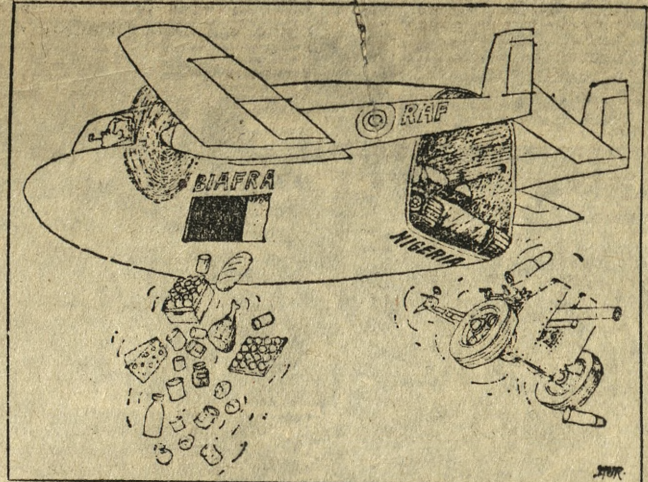
bryka nie zamierza włączyć się i do tej sprawy?

— Owszem, dyskutowaliśmy również na ten temat. Bezpośrednio nie możemy świadczyć usług o jakimś mowa, ale pośrednio na pewno tak. Pracownicy naszego biura konstrukcyjnego postanowili prze myśleć sprawę małej mechanizacji prac podwórkowych w zagrodach, zaprojektować jakieś rozwiązania, wyprodukować prototypy i przekazać je później do innych fabryk dla produkcji seryjnej. Mamy już pewne doświadczenia w tym zakresie: — przed 10 laty w ramach pomocy „miasto-wsi” zaprowadziliśmy pełną mechanizację obsługi chlewni w jednej spółdzielni produkcyjnej. Zdajemy sobie sprawę, że intensyfikacja rolnictwa wymaga nowych środków technicznych i w ich poszukiwaniu chcemy uczestniczyć.

Rozmawiał:
KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Tragiczne skutki secesji

Wojna domowa w Nigerii



Wilsonowski supermarket

Kiedy 30 maja 1967 roku na gmachu rządowym w mieście Enugu (Nigeria Wschodnia) zawieszono czerwono-czarno-zieloną flagę z żółtym wschodzącym słońcem na czarnym tle — symbol niepodległości nowo utworzonej „republiki Biafry” — wówczas rozpoczął się pierwszy akt tragedii, która naród największego na kontynencie afrykańskim państwa, Federacji Nigeryjskiej, pchnęła do bratobójczej wojny.

Kronika konfliktu między przywódcami Nigerii Wschodniej, trzynastomilionowej prowincji zamieszkałej przez plemiona Ibo, a władzami federalnymi, sięga wstecz po rok 1966. Wtedy bowiem nastąpiły w krótkich odstępach czasu dwa zamachy wojskowe i choć za każdym z nich stały odmienne siły polityczne, łączył je wspólny element. Były to silnie wybujałe nastroje nacjonalistyczne i separatystyczne wśród poszczególnych narodowościowych i etnicznych grup ludności Nigerii.

W rezultacie obalenia pozostającego u steru władzy od chwili uzyskania niepodległości w 1960 roku Ironsiego, szefem rządu centralnego w Lagosie zostaje piki Gawon, który przywraca system federacyjny, zlikwidowany przez poprzednika. Polityczne rozgrywki wciąż nasilały międzyplemienne, które doprowadziły we wrześniu 1966 r. do krwawych pogromów w północnych miastach Nigerii przeciwko osiadłym tu Ibom. Nie należy zapominać także o dochodzących do głosu na Wschodzie silnych tendencjach odródkowych zmierzających do oderwania się politycznego i gospodarczego od Federacji.

W tym okresie zasadniczą linią sporną była odmowa Lagosu nadania Wschodniej Prowincji autonomii oraz przyznania jej większej części dochodów czerpanych z eksploatacji ropy naftowej, której złoża stanowią na tych obszarach ponad 50 proc. nigeryjskiego wydobycia.

Sytuacja pogarszała się z każdym miesiącem i pomimo starań rządu centralnego, uznającego całą szkodliwość następstw jakie wynikną dla gospodarki Nigerii z chwilą jej

rozpadu, nie udało się uratować jedności państwa.

Tradycyjna niechęć poszczególnych prowincji, spotęgowana niedawnymi wydarzeniami, lokalny szowinizm oraz wyraźne inspiracje ze strony obecnego kapitału zainteresowanego w sprawowaniu kontroli nad roponośnymi terenami Nigerii — wszystkie te czynniki doprowadziły do tragicznego w skutkach proklamowania republiki Biafry.

Odtąd secesyjne państwo staje się teatrem wypadków najstraszniejszych w historii ludów nigeryjskich.

Codziennie umiera z głodu trzy tysiące osób. Wiadomości napływające z zamkniętej blokadą Biafry budzą najwyższą grozę.

„Dostarczenie żywności głodującej ludności Biafry ma w chwili obecnej większe znaczenie niż nawet tocząca się wojna secesyjna” — woła na alarm NIGERIAN TRIBUNE, wzywając jednocześnie obradujących na konferencji Organizacji Jedności Afrykańskiej przedstawicieli kilku państw afrykańskich do zmobilizowania wszystkich wysiłków, aby zakończyć bratobójczą masakrę.

Wprawdzie OJA opracowała projekt stworzenia strefy zdemilitaryzowanej dla ułatwienia dostawy transportów żywności, lekarstw, odzieży itp. dla cywilnej ludności Biafry, lecz na dzieja na nawiązanie jakiegokolwiek dialogu pomiędzy obywatelami walczącymi stronami jest niewielka. Zarówno rząd centralny jak i biafryjski są w zasadzie przeciwne pomocy z zewnątrz. Pojawiały się głosy krytykujące i OJA i ONZ za opieszłą reakcję wobec nigeryjskiego dramatu. W obecnej chwili nie ulega wątpliwości, że żadna, nawet szeroko zakrojona akcja charytatywna, nie będzie w stanie opanować ogromu nieszczęść, które spadły na naród nigeryjski. Przerażający plon wojny rośnie. Przed Organizacją Jedności Afrykańskiej stała kwestia, których unormowanie zdecydowało o przyszłości rozbitego państwa.

MAŁGORZATA WASILEWSKA

PKK EUGENIUSZ WISLICZ — IWARCZYK

Z PARTYZANTKI

DO POLSKI LUDOWEJ

Czasami podejmowałem bezskuteczne dyskusje z moimi dowódcami na temat braku realizmu w naszych założeniach wojskowych. Dowódca kompanii por. Henryk Lewański — „Bartek” przyznawał mi rację, ale wzruszał ramionami mówiąc: „nie moja głowa”.

Dyskutując problemy taktyki walki z wrogiem zwracałem uwagę mojemu dowódcy por. Lewańskiemu na brak logiki w samych założeniach. Uważałem, że należało uruchamiać liczne grupy dywersyjne, których zadaniem byłoby niszczenie transportu. Łączności, urządzeń fabrycznych oraz palenie Liegenschaftów.

Posiadałem nawet w swoim plutonie zdolnych do tej akcji ludzi. Praktycznie taka grupa istniała jako drużyna specjalna pod dowództwem Jasia Siwca — „Stalowego”. Na początek zaproponowałem wysadzenie pociągu z uzbrojeniem, które bez przerwy płynęło spokojnie na front wschodni.

Por. „Bartek” zapalił się nawet do takiej akcji, gdyż, jak sam mówił, nie mógł spokojnie patrzeć na uśmiechnięte mordercy Niemców, eskortujących te transporty. Zgodził się na opracowanie szczegółowego planu akcji, którą postanowiłem wykonać na linii kolejowej Skarżysko — Ostrowiec Świętokrzyski. Należało przy pomocy należących do podziemia kolejarzy ze stacji kolejowej Skarżysko, umówionym sygnałem telefonicznym, zawiadomić dyżurnego ruchu stacji kolejowej w Kunowie o wyjściu ciekawego transportu. Dyżurny ruchu w Kunowie ob. Laca był dzielny, dobrze zokonspirowany żołnierz AK. Upatrzyłem nawet trudny zakręt na łąkach pomiędzy Bradami Iłżeckimi i Kunowem. Poprosiłem na rozpoznanie samego por. Lewań-

skiego. Udał się rowerami na miejsce. Lewańskiemu podobał się plan i lokalizacja akcji. Ustaliśmy wszystkie szczegóły planu. Kiedy wszystko było już gotowe do akcji, dowództwo pod obwodów w Starachowicach nie wyraziło zgody na zerwanie torów i zniszczenie pociągu. Oświadczone por. Lewańskiemu, że możemy najwyżej zatrzymać jakiś pociąg w celu przejęcia pocztu lub przewożonych pieniędzy. Innych wyników pod grzbą surowej odpowiedzialności dokonywać nam nie wolno. Por. „Bartek” był bardzo niezadowolony ze stanowiska dowódcy pod obwodów, ale rozkaz był rozkazem.

NARODZINY ŚWITU

Zwierzanie się ze swoich najbardziej intymnych uczuć to rzecz nietatwa.

W czasie wojny wyjawienie odmiennych poglądów od ogólnie przyjętych w ZWZ groziło poważnymi konsekwencjami.

Toteż pierwsze „sondy” należało zapuszczać bardzo ostrożnie.

Po napaści Hitlera na Związek Radziecki, mój osobisty pogląd na formy walki zmienił się radykalnie. Należy przede wszystkim dopomóc do zwycięstwa Armii Czerwonej — myślałem, ale nie bardzo wiedziałem jak tego dokonać.

I dlatego postanowiłem wtajemniczyć w sprawę mojego „odkrycia” Mietka Świostka, później znanego pod pseudonimem „Róg”.

Mietka znałem prawie od dziecka. Byłem od niego starszy o kilka lat.

Pamiętam, że kiedy powróciłem w 1934 r. z czynnej służby wojskowej, Mietko pracował jako praktykant w Zarządzie Gminnym w Błazinach k/Łży.

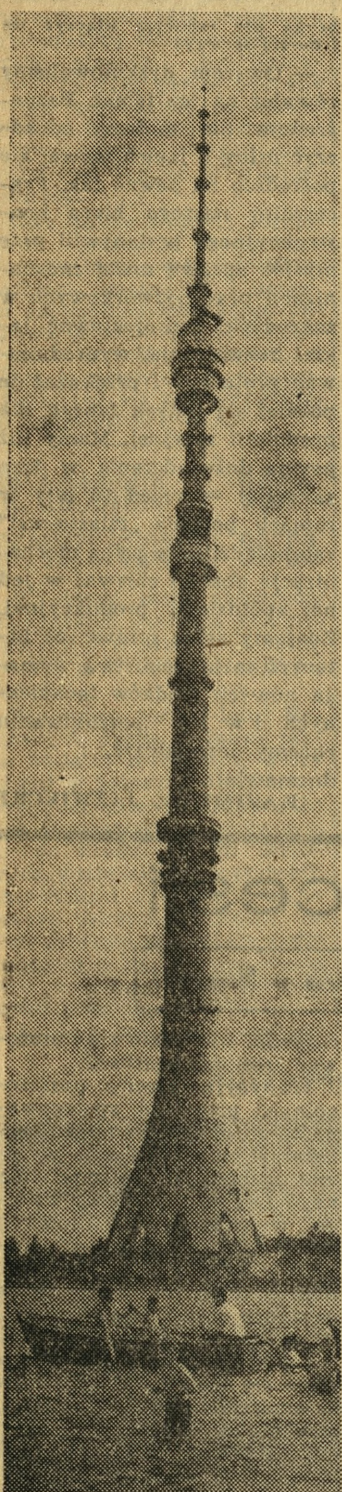
Postanowiłem kontynuować korespondencyjnie rozpoczęty już przed służbą wojskową kurs gimnazjum ogólnokształcącego. Mietek bez namysłu poszedł w moje ślady. Nauka ekstermistyczna wymaga dużo samozaparcia. Pomagaliśmy sobie wzajemnie.

Pięć pocztówek z Moskwy

Dla turysty Moskwa to przede wszystkim Plac Czerwony, Kreml, Teatr Wielki, Galeria Tretia-kowska, muzea, metro... I te fragmenty stolicy ZSRR, zwłaszcza Plac Czerwony i Kreml, zna-ne są bardzo dobrze. W każdym prawie filmie, którego akcja dzieje się w Moskwie, każdym reportażu filmowym, nie mówiąc już o transmitowanych przez telewizję kilka razy w roku uroczy-ściach z Moskwy, oglądamy te miejsca tak znane, głośnie i tak mocno z historią związane.

Ale jest także inna Moskwa. Moskwa, która jeszcze nie ma historii. Moskwa zupełnie nowa, wczoraj jej jeszcze nie było, a jutro znów się zmieni. Moskwa, która w tej chwili jest chyba naj-większym w Europie placem budowy.

Kawalek tej nowej Moskwy, która stoi dopiero od „wczoraj” chciałbym tu zaprezentować. Pro-szę więc, zamiast normalnej korespondencji „od specjalnego wysłannika „Głosu”, obejrzyć i przeczytać pięć pocztówek ze stolicy ZSRR. Mam nadzieję, że dają one jakieś wyobrażenie o tym ponad 7-milionowym olbrzymie.

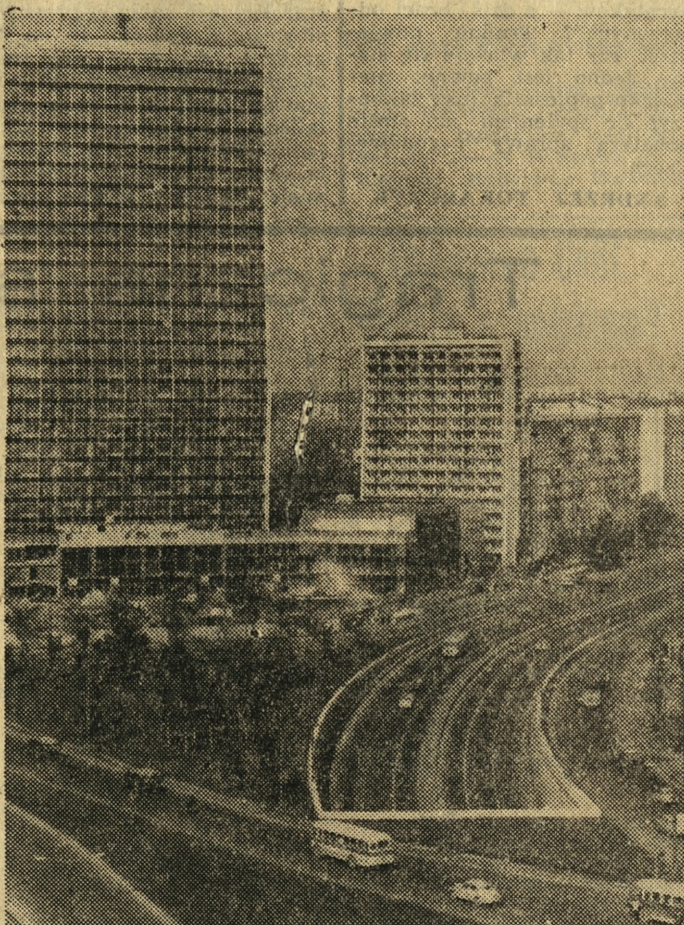


Niestety, zdjęcie Prospektu Ka-li-nina nie udało mi się. Musiałem więc skorzystać ze zdjęcia zro-bionego ... w lutym tego roku. Nie o ludzi wszakże mi chodzi, ani o przyrodę. Myślę więc, że i na tej „pocztówce” dobrze widać ładny fragment dzisiejszej Mo-skwy. Widać także, jak bardzo kontrastują piękne nowe gma-chy z wciśniętymi między nie niezbyt przecież starymi domami, które tu wyglądają jak male chałupki. Takie kontrasty są w Moskwie czymś tak normalnym, że w końcu człowiek się do nich przyzwyczaja.

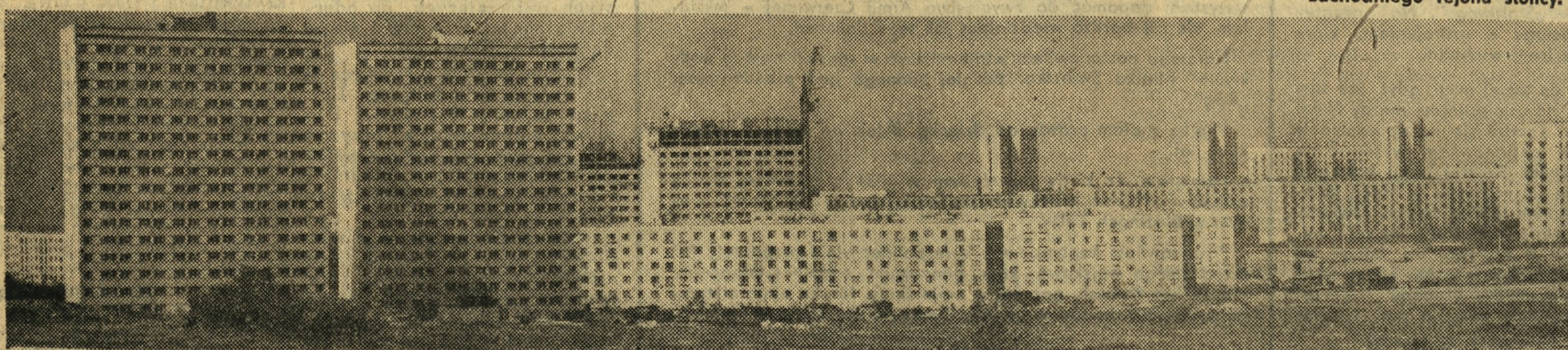
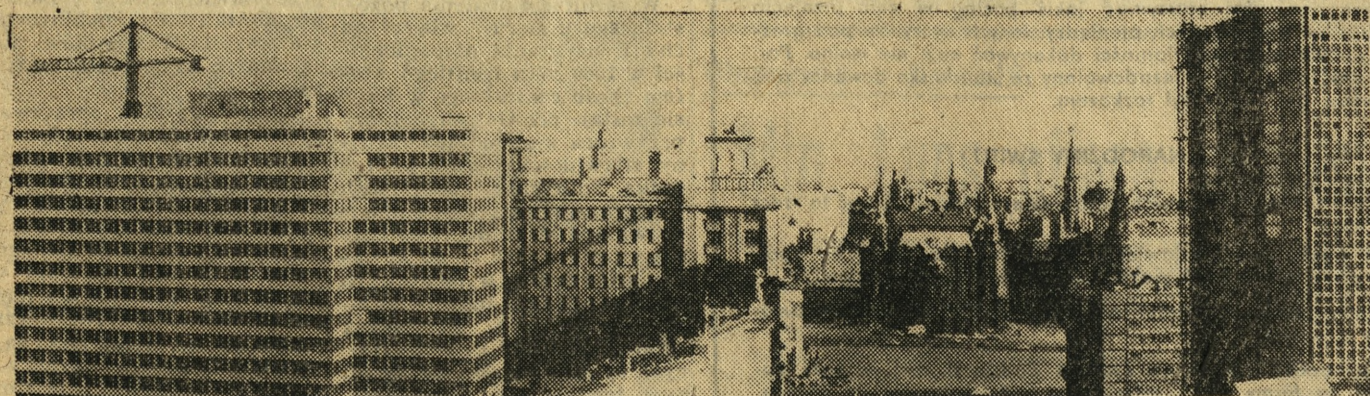
Tam, gdzie się rozwidłają szosy: Leningradzka i Wołokolamska (to ta sama szosa, której nieco dalej od miasta tak bohaterko w 1941 roku bronili żołnierze ra-dzieccy, a wśród nich słynni Pan filowcy) wznosi się prosty w for-mie, lśniący szkłem i aluminium 27-piętrowy budynek „Hydropro-jektu”. Na drugim planie widać 16 piętrowy dom, w którym mieszkają pracownicy tej instytucji.

Pocztówki przesłał
(wraz z pozdrowieniami)
MARIAN FLEJSIEROWICZ

Tutaj coś, o czym słyszeli prawie wszyscy. Ale nie wszyscy chyba już widzieli w pełnej krasie od stóp do głów (bagatela, wszystkie-go razem ponad pół kilometra!) najwyższą wieżę telewizyjną Eu-ropy. Nie jest ona wprawdzie jeszcze w pełni gotowa, ani udo-stępnioma wraz z kawiarniami, restauracjami, tarasami itp. zwie-dzającym, ale jej urządzenie telewizyjne już pracują. Wyobrażam sobie, jako się stanie atrakcją dla turystów, zwłaszcza kiedy bę-dzie dobra widoczność! Wieża stoi w dzielnicy Moskwy zwanej Ostankino.



Przy ulicy Gorkiego kończy się budować 16-kondygnacyjny gmach dla Komisji Planowania Państwowego ZSRR (na zdjęciu z le-wej). Na górnych piętrach znajdują się biura, a na ostatnim – służba techniczna. Dotychczasowy gmach Komisji (dawniej mieściła się tam Rada Ministrów ZSRR) połączono z nowym za pomo-cą 4-kondygnacyjnego budynku łączącego oba gmachy. Tam znajdują się dwie sale konferencyjne na 1500 osób i stołówka. Z prawej natomiast strony stoi, już gotowy w stanie surowym, ho-tel „National”, w którym znajdzie się 1100 łóżek.



Wydawnictwo Poznańskie sprawuje godną po-chwały pieczę nad po-czynaniami ośrodków nauko-wych Zielonej Góry i Pomo-rza Zachodniego. Od lat uka-zują się coraz nowe pozysy-czy to „Zeszytów Lubuskich” czy „Biblioteki Słupskiej” z bardzo często odkrywczymi o-pracowaniami.

Hieronim Szczegółka, upar-ty pracownik historii, tym ra-zem wzbogacił nas o tom uka-zujący ostatnie piętnastolecie samodzielnosci księstwa gło-gowskiego w XV w. obejmują-cego mniej więcej obszar dzi-siejszego środkowego Nad-odrza. Praca ta, pt. „Koniec pa-nowania piastowskiego nad środkową Odrą”, na bardzo szerokim tle historycznym, ukazującym zwłaszcza sto-sunki śląskie, zajmuje się ana-lizą układów gospodarczych i społecznych a także narodo-wościowych księstwa glogow-skiego, by dalej przejść do szczegółów polityki Piastów glogowskich i zażartej walki o sukcesję glogowską po ro-ku 1476, a z kolei ostatnie rozdziały poświęcić postaci Jana II, ostatniego Piasta na tronie glogowskim.

W „Bibliotece słupskiej” otrzymujemy już 19 tom, tym razem bardzo opasły, miesz-czący studium Zygmunta Bo-rasa – „Książęta Pomorza Za-

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Historia i sztuka

chodniego”, zajmujące się dziejami dynastii Gryfitów, tej dynastii, która ponad pół tysiąca lat sprawowała rządy na terenie Pomorza, a wymarła przed trzystu laty wraz z zejściem z areny Bogusława XIV, ostatniego władcy słowiańskiego rodu. Terytorialnie książka obejmuje wyłącz-nie księztwa z terenów księstw szczecińskiego i wologoskie-go, składa się zaś z 14 kolej-no po sobie następujących biografii, od księcia Warci-sława poczynając, na wspom-nianym Bogusławie XIV koń-cząc. Pierwsza to chyba pró-ba ukazania tak wnikliwie galerii władców pomorskich. Jakież bogate i sensacyjne nieraz były losy tych książąt, jak olbrzymi kryje się w tych sylwetkach materiał dokumen-tarny, jak wiele korzystając ze wskazań Borasa, skorzy-stać mogą pisarze, odpowia-dając zapotrzebowaniu spo-łecznemu na powieść histo-ryczną.

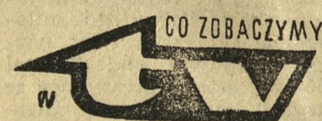
Historii najnowszej dotyczy inna, nader interesująca i po-trzebna praca, mianowicie Stanisława Michalskiego „Taj-ne nauczanie w Wielkopolsce w okresie okupacji hitlerow-skiej”. Wydaje mi się, gdy spoglądam wstecz na czas okupacji, że jednym z najbar-dziej imponujących osiągnięć Ruchu Oporu była masowa organizacja tajnego nauczania, obejmująca setki tysięcy młodzieży. I tak przepiękna karta musi być nazwana do końca, dopóki żyją bezpo-sredni uczestnicy i organiza-torzy tej akcji, dopóki pewne sprawy nie zaczną zacierać się w gasnącej pamięci. Na pewno St. Michalski nie wy-czerpał całości zagadnienia, ale olbrzymią zasługą tej książki jest próba całościowo w odniesieniu do Wia-łkopolski ujęcia problemu, łącznie nawet ze wskazaniem na udział nauczycieli środowi-ska poznańskiego w rozwoju tajnego nauczania na terenie tzw. Generalnej Guberni nie wyłączając „Uniwersytetu Ziemi Zachodnich”.

Z dziedziny historii literatury Wydawnictwo Poznańskie opublikowało rozprawę dok-

torską Zofii Trojanowicz „Rzecz o młodości Norwida”. Jako przysięgły entuzjasta Norwida cieszę się każdą no-wą publikacją na temat poe-ty. W pracy Z. Trojanowicz znalazłem ciekawą próbę no-wego ujęcia pierwszego dzie-sięciolecia, warszawskiego, twórczości poety, lat 1840–1850, próbę ukazania w pers-pektywie generacyjnej, co wy-nikałoby z przynależności poety do generacji tzw. dru-giego pokolenia romantyków. Autorka rzuca postać i doro-bek Norwida z tego okresu na bardzo szerokie, śmiało zarysowane tło ówczesnej Warszawy literackiej i panu-jących w niej prądów, dopie-ro przeprowadzając analizę poszczególnych utworów.

I na zakończenie kilka choć słów, o szkicach Feliksa For-nalczyka – „Przypisani tej zie-mi”, o prozie twórców wywo-dzących się ze wsi i funkcji ich dzieła w obrazie współ-czesnej literatury polskiej. Fornalczyka zainteresowali twórcy tej miary, co Stani-sław Piętak, Tadeusz Nowak, Julian Kawalec i Ernest Bryll, a więc przedstawiciele i róż-nych orientacji artystycznych i różnych pokoleń. Tym cie-kawsze staje się zgromadze-nie tych szkiców w jednym to-mie, możliwość szukania ana-logii i przeciwieństw.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Nowością najbliższego tygodnia 29.VII.–4.VIII) będą transmisje z Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Poza tym – wakacyjnie i filmowo.

PONIEDZIAŁEK: g. 14 – IX Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów: Wielki koncert z „So-fii, 17.30 „Spacerkiem po kinach” (W-wa); 18 – TV Magazyn Postę-pu Technicznego (K-ce); 18.30 – TV Przegląd Kulturalny (lok.); 18.50 – „Azymut”; 20.05 – Festi-wal Młodzieży i Studentów (W-wa); 20.25 – V TV Festiwal Teatrów Dramatycznych – z Tea-tru im. Słowackiego w Krakowie „Moralność Pani Dulskiej”.

WTOREK: g. 10 – „Głos ma prokurator” – film fab. prod. pol.; 17 – Teleferie; 18.20 – „Roz-mowy o zmierzchu” (lok.); 18.50 – „Bronimy bramki” – teletur-niej; 20.05 – „Lat 20 miał mój dzień”; 20.50 – „Kontakty”; 21.20 – „Głos ma prokurator” – film.

ŚRODA: g. 10 – „Tak blisko nie ba” – film fab. CSRS; 17 – Dla dzieci: „Ula i świat”; 17.55 – Nie tylko dla pań; 18.10 – Wszelchnia TV – „Spacery Warszawskie”; 18.50 – „Jazz nad Odrą”; 20.05 – Historia bez patyny (W-wa); 20.35 – Estrada literacka (W-wa); 21.15 – Światowid; 21.45 – „Dowód rzeczowy” – film Hitchcocka; 22.35 – Program public. (W-wa).

CZWARTEK: g. 10 – „Cichy po-koik” i „Gipsowa figurka” – fil-my z serii „Kpt. Sowa na tropie” – prod. TVP; 17.15 – Dla mło-dych widzów – „Topacz z Zawiszy”; 17.35 – „Albionach” – film z serii „Dzień pokoju”; 18.15 – „Delegacja do Gniezna” (lok.); 18.35 – „Muzyka i poezja”; 19.05 – „Pamięć murów”; 20.05 – „Mia-sto na piasku” – rep. film; 20.35 – „Zakazane piosenki” – film polski; 22.15 – Refleksje.

PIĄTEK: g. 10 – „Zakazane pio-senki” – film; 16.35 – IX Świa-towy Festiwal Młodzieży i Stu-dentów; 17 – Teleferie; 18.15 – W pracowniach poznańskich nau-kowców; 18.30 – „Miejscie dla Jacków” – progr. z Katowic; 19 – Piosenki Tadeusza Klimowskie-go – progr. rozrywk.; 20.05 – „Poranny spacer” – film prod. ang.; 21.30 – 10 minut recenzji; 21.40 – Magazyn Medyczny – wy-danie specjalne.

SOBOTA: g. 10 – „Klatka dla dwojga” – film fab. prod. CSRS; 11 – Koncert z uzdrowiska (Ber-lin); 16.35 – IX Światowy Festi-wal Młodzieży i Studentów – Koncert Galowy; 17.25 – „Bycz-kow się żeni” – film radz.; 18.05 – Tele-echo; 18.55 – Wieczorne rozmowy; 20.10 – Pegaz”; 20.40 – „Z górki na ogróki” – program estradowy (Łódź); 21.45 – Dzien-nik; 22.10 – „Klatka dla dwoj-ga” – film.

NIEDZIELA: g. 9.20 – „Droga do celu” – film ang.; 10.15 – „Za-mek Petticoat” (trzej muskietie-rowie); 11.30 – „Karczma w Gło-wicach” – progr. muzyczny; 13.40 – „Przemiany”; 14.10 – Dla dzieci: „Królowa śniegu” – film radz.; 15.30 – „Kierowcy i przechodnie” – teleturniej; 16.30 – Sierpniowa niedziela – rep. filmowy; 16.55 – Sprawozdanie sportowe; 20.05 – Teatrzyk naszych kolegów – pro-gram rozrywkowy; 20.45 – IX Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów: Koncert pieśni patrio-tycznych; 21.30 – „Mściciel z Lara-mie” – film USA.

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Nigdy nie wiadomo”; NOWY — g. 19.30 „Dwaj panowie z Werony”; OPERA — g. 19.30 „Ciepły i ciepły”; MARCINEK — g. 11 „Teatrzyk Jeana”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 15.30, 18, 20 „Księżniczka” (szwedz. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Komedie pomyłek” (pol. 14 l.); ASTRA (ul. Golebia) — g. 20.30 „Dwaj z Tekasami” (USA 11 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Przesunąć się kochanie” (USA 14 l.); „Piękna Angelika” (franc.); CZEŃSKA — g. 10, 12, 16 „Kto zdobył puch”; (ang. 7 l.); g. 18, 20 „Gra w szachy” (hiszp. 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 „Zona dla Australijczyka”; (pol. 11 l.); g. 19.30 „Poradnik matrymonialny” (pol. 16 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Śmierć Belli” (franc. 16 l.); HUTNIK — g. 15.30, 18, 20 „Kosmos”; KOSMOS — g. 15.30, 18, 20 „Święta wojna” (pol. 11 l.); g. 18, 20 „Wycieczka w nieznane” (pol. 16 l.); MINATURKA — g. 15 „Eskadra czuwa” (radz. 11 l.); g. 17.30 „Życie małżeńskie” (franc. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 13 „Hatori” (USA 11 l.); OSIEDLE — g. 16 „Niezwykła pogoń” (radz. 12 l.); PAN — g. 15.30, 18, 20 „Fantomas wraca” (franc. 14 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Szeherazada” (franc. 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Człowiek z fotografii” (jęg. 14 l.); RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Synowie Katie Elder” (USA 16 l.); RUS — g. 15, 17.30, 20 „Największe widowisko świata” (USA 11 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Old Surehand” (jęg. 11 l.); TĘCZA — g. 15.30, 17.30 „Fatalny list” (ang. 11 l.); g. 19.30 „Twarze na sprzedaż” (USA 18 l.); WARTA — g. 15.30, 19 „Wielki wysięg” (USA 11 l.); WZASOWICZ (Pusz czykwo) — g. 17, 19.15 „Prawda przeciw prawdzie” (USA 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Dżingis Chan” (ang. 16 l.); g. 22.15 „Ci wspaniali mężczyźni w swych łatających maszynach” (ang.); WRZOS (Lubon) — g. 17, 19.15 „Julia, Anna, Genowefa” (pol. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Wębrze Kości Słoniowej — Abidżan”.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Szewerskiego) — g. 9-16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Gólcach — g. 10-16.

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — prace M. Szczuki (1898-1927) oraz plakaty W. Swierżego — g. 10-18.
Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarello” — g. 9-15.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18.
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakaturystyczny” (do 30 bm.).
Klub MPIK (Ratajczaka 39) — Wystawa amatorskiej malarstwa i grafiki NRD — g. 10-20.

DYZURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, tel. 510-21) — chirurg, internista, okulista.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; dla m. Poznania — poradę lekarską tel. 637-35; podstaje ul. Kórnicka 6, Bukowa i Ugro 13 — całą dobę.
Ambulatoria: internistyczne i pediatryczne (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć ul. W. K. Młodych 7) — czynne całą dobę, stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna ul. Chudoby 9) — g. 18-7; niedz. i święta — całą dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą dobę; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka nr 16, tel. 623-55 — całą dobę; „Telefon Zaufania” nr 586-87 — czynny całą dobę (al. Marcinkowski 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 106), telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę), Główna 53, Staroleśka 76 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248) tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do 8-17); 6.45 Muż. poranna; 7.10 „Co dzień niesie...”; 7.23 „Melodie na dzień dobry”; 8.20 „Z Europy do Azji” — muz. lud. różnych narodów; 8.44 Konc. żywcem; 9.15 Dzieci: „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”; 9.20 Suity orkiestrowe komp. polskich; 10. „Przejaśnia się niebo” — fragm. pow. E. Pauksty; 10.20 Koncert muz. polskiej; 10.50 „Kuprum 68”; „Ren droższy od złota” w oprac. H. Woitas-Kaletowej; 11.20 Nagrania Ork. Kameral. PR i TV w Katowicach; 11.25 Gra Zesp. Klarncistów St. Maciejewskiego; 11.45

„Tematica - Poznań 68”

Międzynarodowa wystawa filatelistyczna

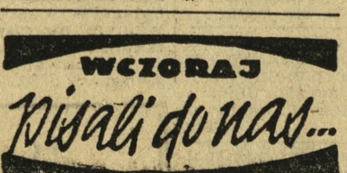
Od 28. bm. do 11. 8. br. Poznań staje się światową stolicą filatelistyki. Wystawa „Tematica — Poznań 68”, zorganizowana pod patronatem FIP jest największą w historii filatelistyki wystawą poświęconą wyłącznie zbiorom tematycznym. Wystawa organizowana jest w związku z 75-leciem polskiego ruchu filatelistycznego.

W 2600 gablotach zgromadzone ponad 300 tysięcy znaczków z 31 krajów. Ich tematyka odzwierciedla wszystko to, co otacza i interesuje człowieka. Obok popularnych już tematów, jak fauna, sport, sztuka, kosmos po raz pierwszy mamy możliwość oglądania nowego zestawu tematycznego „reka na znaczkach pocztowych” reprezentowanego przez wystawcę francuskiego. Wszystkie zbiory wystawione w hali nr 14 i 22 MTP legitymują się przynajmniej brązowym medalem zdobytym uprzednio. Najwyższą nagrodą wystawy w Poznaniu jest złoty medal w formie znaczka pocztowego reprodukcji „Gołębka Bazylijskiego”, ufundowany przez komisję tematyczną FIP. W sądzie konkursowym zasiadają tej miary filatelisci co Z. Obrapalski z Polski i E. Schlunegger z Szwajcarii.

Otwarcie wystawy poprzedza stosowanie wirtuala ze znakiem „Tematica — Poznań 68” i rysunkiem blawatka. W stoiskach pocztowych na wystawie będzie można uzyskać okolicznościowe kasowniki.

Wystawie towarzyszyć będzie szereg interesujących imprez jak: Międzynarodowe Spotkanie Filatelistów-Tematyków, Meeting Filatelistów Olimpijczyków i konkurs młodzieżowy.

Międzynarodowa Wystawa Filatelistyczna „Tematica —



H. F. — Oburzona na obsługę „Baru Kawowego”. Która nie pozwoliła jej skorzystać z ubikacji twierdząc, że jest tylko dla personelu baru. Czyżby?

Tadeusz Kempa z ulicy Żurawinowej 8B m. 2, mimo zapłaconej rocznej prenumeraty miesięcznika „Żyjmy dłużej” do tej pory nie otrzymał jeszcze numeru z czerwca. Interwencje w „Ruchu” i na poczcie nie pomagają.

...i odpowiedzi nam...

Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny przy ulicy Kościuszki 77 wyjaśniając, że Upt. nr 31 miał duże trudności z obsadzeniem wszystkich rejonów doręczycieli i dlatego zdarzało się, że mieszkający ulicy Dojazd otrzymywali pocztę w późniejszym terminie za co przeprasza dyrekcja.

Prezydium DRN Stare Miasto informując, że tablica znajdująca się przy Moście Uniwersyteckim reklamująca Palmiarnię została odświeżona i odmalowana przed Targami, natomiast 7 bm. wymieniona na nową.

„Rodzice a dziecko”: 12.10 „Koncert z polonezem”; 13. Konc. solistów; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej PR; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Czy znasz te książki?” — zagadka literacka; 14.30 Konc. popołudniowy z twórczości romantyków; 15.05 „Sportowcy wiejszy na start”; 15.20 Dla uczniów szkół średnich: „Brawo najlepsi” — turniej; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Lato, lato”; 18.40 Muż. i Aktualn.; 19.05 „Piosenki z poln”; 19.20 „Sylwetki polityczne”; 19.30 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.40 „Zgaduj-Zgadula”; 22.10 Parada Ork. i zesp. tan.; 22.10 Program nocny z Rozgł. PR w Warszawie.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.15 Radioexpress na dzień dobry; 8.05 Po jednej piosenke; 8.35 „Żelazne kompanie B. Ch.” — aud. dokum. w oprac. B. Czajkowskiego i Zb. Lubińskiego; 9.35 „Liste ze Śląska”; 10. F. Herold — „Fragm. baletu „Córka śle strażnika”; 10.25 „Moderato cantabile” — słuch. wg opow. Marquise Duras; 11. Wiazanka melodii; 11.16 Grupa Skiflowa „No to co”; 11.25 Poranny koncert chopinowski; 13. Czas dojrzałości gospodarzy; 13.25 „Pisarz i książka”; — aud. o twórczości I. Robb Narbuta; 13.55 Konc. dla wczasowiczów; 14.45 Antykwarjat z kurantem — „Warszawa czasów Moniuszki” — g. woda T. Sygi i S. Szenia; 15. Walce J. Straussa; 15.20 Konc. franc. zesp. wokalnych; 15.45 „Katalizm i współczesność aud. w odr. J. Guranowskiego; 17.10 Muzyka; 17.15 „Sprawy rzemiosła”; 17.20 Wilko. aktual. turystyczne; 17.30 Grająca szafa; 18 Radioexpress; 18.15 Poznańscy soliści; 18.30 Fel.

Poznań 68” spotkała się z ogromnym zainteresowaniem całej prasy światowej. (g)

Po raz drugi studencki obóz

Zrzeszenie Studentów Polskich organizuje już po raz trzeci Międzynarodowe Obozy Pracy dla młodzieży studenckiej z różnych krajów.

Nasze miasto już drugi raz będzie gościło w tym roku uczestników MOP-u, którego organizatorem jest Agencja Biura Podróży i Turystyki ZSP „Almatur”. W pierwszym turnusie od 31 lipca do 16 sierpnia weźmie udział około 50 studentów, w tym najwięcej z Francji, Szwecji, Norwegii, Anglii, Danii, Włoch oraz Belgii, Czechosłowacji i Węgier. Uczestnicy Obozu będą zakwaterowani w Międzynarodowym Hotelu Studenckim.

Celem tego typu obozów jest zbliżenie poprzez pracę młodzieży różnych krajów oraz umożliwienie studentom zagranicznym taniego poznania naszego kraju. W czasie trwania turnusu uczestnicy będą codziennie pracować przy budowie nowego ZOO. Za swoją pracę nie otrzymają oni wynagrodzenia pieniężnego. W zamian za to organizatorzy przygotowują im bogaty program turystyczno-kulturalny po pracy oraz po zakończeniu obozu dłuższą wycieczkę do Warszawy, Krakowa, Zakopanego i innych miast polskich. Program turystyczno-kulturalny przewiduje m. in. wycieczki po Poznaniu i okolicy. Organizowane będą również wieczory muzyki oraz poezji — zwane popularnie wieczorami przy świecach i wspólne wycieczki do opery i filharmonii. Oprócz wymienionego turnusu odbędzie się jeszcze następny w drugiej połowie sierpnia. W sumie blisko 100 studentów z granicznych dołoży swoją „cegółkę” do budowy nowego ZOO. (wa-no)

Dalsze wpłaty na budowę ZOO

Budowa nowego ZOO w naszym mieście na Malcu postępuje naprzód. Najwięcej uwagi poświęca obecnie Społeczny Komitet Budowy Nowego Ogrodu Zoologicznego ogrodzeniu terenu. Część ogrodzenia wymurowana będzie ze specjalnych pustaków tworzących napis ZOO. Pierwszą partię potrzebnych pustaków oraz formy metalowe do ich produkcji wykonali w czynnie społecznym uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum dla Pracujących przy Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa.

Społeczny Komitet, za naszym pośrednictwem apeluje do przedsiębiorstw budowlanych i innych o społeczne wyprodukowanie dalszych partii pustaków.

W dalszym też ciągu napływają wpłaty na budowę nowego ZOO. Ostatnio wiele zakładów, instytucji oraz spółdzielczości pracy z Poznania i województwa wpłaciły ponad 25 000 zł. Do tej pory wpływy na budowę nowego Ogrodu Zoologicznego wynoszą przeszło 2,5 mln. zł.

Przypominamy konto Społecznego Komitetu Budowy Nowego Ogrodu Zoologicznego — 5-9-1302 PKO I Oddział Miejski. (a)

M. Jorsta; 18.45 E. Grieg — „Peer Gynt” — 1 suita ork. z muz. do sztuki Ibsena; 19.05 Wiecej literatury; 19.07 Z cyklu: „Sylwetki piosenkarzy radzieckich”; 19.30 „Matysiakowie”; 20. Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 20.25 U. Juergens w potrójnej roli; 21.31 Recital Tygodnia — gra Nicanor Zabaleta — harfa; 22.05 Wokalna w muzyce rozr.; 22.20 Zespół „Dziwiatka”; 22.50 Muż. tan.; 23.20 Do tańca zapraszają orkiestry; 0.10 Prog. nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.15, 11, 12, 13.05, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Grek szuka Greczynki”; — odc. 5 pow. F. Duerrenmatta; 17.40 McCoy Tyner gra Ellingtona; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Muzykanti — rep. J. Wągleskiego; 18.20 Klub grającego krąka; 18.35 Człowiek pamiętniki S. Morawskiego; 19.15 Sonata Domenico Scarlatti; 19.25 Śladami Benedetti Michelangeliego; 19.25 Śladami bohaterów Trylogii — mówi dr M. Kosman; 19.35 Radiowe Studio Piosenki; 20 „Kalkomani” wokal J. Głowackiego i T. Kubiaka z muz. I. Zółkiewskiej; 20.30 7 dni w 900 sekund; 20.45 Klub grającego krąka; 21.10 Krasnoludki są na świecie — magazyn; 21.50 Opera tygodnia — K. Szymanowski „Król Roger”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — A. German; 22.15 Co wieczór powieść — 7 odc. „Potop”; 22.45 Tylko po hiszpańsku; 23 Miniatury poetyckie — Pochwała wina; 23.05 Muż. po 23 — w roli głównej zesp. The Bachelors; 23.30 Na do branoć śpiewa E. Presley.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.25 „Niedzielny poranek przy muzyce”; 8.15 Anonimowe tańce polskie z XVII wieku; 8.30 „Przekrój muzyczny tygodnia”; 9.05 „Fala 56”; 9.15 „Radiowy Magazyn Wojskowy”; 10 Dla dzieci „W afrykańskiej wiosce” — słuch. H. Pietrusiewicz; 10.20 „Niedzielną paradą przebojów”; 11 „Rozgłoszenia Harcerska”; 11.40 „Omni-busem po Edisoni”; 12.10 „Tajemnicza królowa” fragm. książki Z. Jeżewskiej; 12.28 Z mel. i piosenka przez świat; 13.10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 13.40 Nowości Programu III; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywcem; 16.05 Tygodniowy przegląd wyd. międzynarodowych; 16.20 „Panna Ewa” — słuch. wg pow. K. Makuszyńskiego; 17.20 Prokofiew; 17.40 Mel. ludowe; 18 Wyniki Totolotka oraz reg. gier liczbowych; 18.05 Rad. lista przebojów lipiec 1968; 19. Kabaletki reklamowe; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.31 „Matysiakowie”; 21.01 „Radiowariety”; 2.01 Konc. Ork. PR dyr. St. Rachocha; 23.15 Jazz-Acker Bilk — klarnet i jego orkiestra; 23.35 Recital fortep. Glene’a Goulda; 0.10 Prog. nocny z Rozgł. PR w Lublinie.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 6.50 Muż. poranna; 7.35 Przegląd prasy literackiej; 7.45 Polska muz. lud.; 8 „Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polecam”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Wielkopolska niedziela; 11 Mag. Lotniczy nr 57; 11.30 „Milion ziarenek piasku” — aud. słowo-muz. A. Kochanowskiego; 12.10 Public. międzynarodowa; 12.20 Poranek swm. muz. popularnej; 13.30 „Pod wieczorem przy mikrofonie”; 15 Dla dzieci „Przygody Jacka i Placka” słuch. wg K. Makuszyńskiego; 15.59 Wyniki losów. PGL „Koziołki”; 16.30 Konc. chopinowski — wykon. J. Korolaj; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 „Pod niebem Paryża”; 18 Wiecej Prog. III-go pt. „Auto stopem w eterze”; 20.32 Plebiscyt „Grające szafy”; 21.22 Muż. tan.; 22 Ogólnop. wiad. sport. i wyniki Totolotka; 23.30 „Niedzielne spotkanie z muzyką”; 23.25 „Serenady i kolysanki” Gra Ork. PR pod dyr. S. Rachonia.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Niedzielne rytmy; 17.30 „Grek szuka Greczynki” odc. 6 pow. F. Duerrenmatta; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Polihymnia nie całkiem serio — aud. A. Stankiewicza; 18.20 Wielkie kariery w kieszonkowym wyd. — aud. J. Karbowskiego; 18.35 Sylwetka piosenkarza — Nat „King” Cole; 19 „Spotkanie w pociągu” słuch. Z. Chadyńskiego; 19.31 Mini max — czyli minimum słowa, maksimum muzyki; 20 Krzyżówka radiowa; 20.20 Jan Brahms — IV Symfonia c-moll — gra Bostońska Ork. Symf. pod dyr. Charlesa Muncha; 21 Spotkanie na fermacie; 21.25 Po wracając melodia; „To moja pieśń”; 21.45 Opera tygodnia — K. Szymanowski „Król Roger”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — A. German; 22.20 Smutny dzień — rep. Mariana Bekajlo; 22.35 Wiecej Anglia — w piosence; 23.05 „Muzyka nocna” — konc. rozr.; 23.30 Na do branoć śpiewają „Czerwone Gitary”.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10-11.35 — „Podejrzenie” — fab. film USA; 16.45 — Program Tygodnia; 17.05 — Dziennik; 17.10 — „W przestworzach” czyli

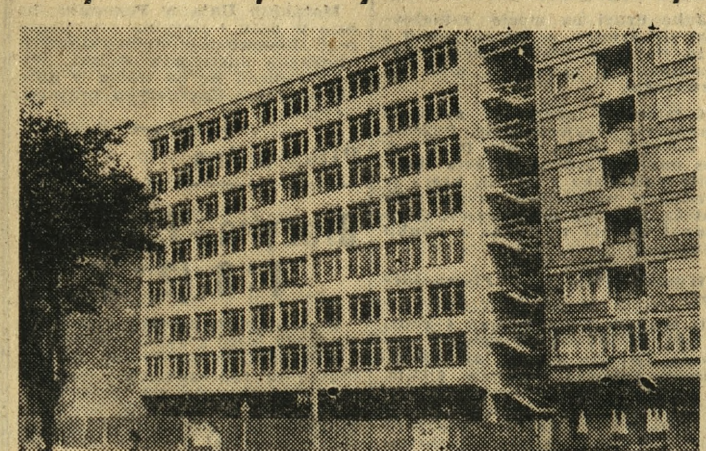
Cenne zobowiązania Ligi Kobiet

Do akcji przekazywania pieniędzy na budowę Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie włączyli się także nauczyciele-emeryci z Jeżyc Niedawno na jednym z comiesięcznych zebrań, członkowie sekcji zebrali na ten cel 287 zł.

Niemalą fundusz na budowę Centrum Zdrowia Dziecka zebrali także członkinie Ligi Kobiet z Poznania i województwa. Do tej pory przekazano do Warszawy przeszło 74 800 zł.

Warto dodać, że koła terenowe i blokowe tej kobiecej organizacji podjęły także cenne zobowiązania dla uczczenia V Zjazdu Partii. Postanowiły one bowiem przepracować ponad 30 000 godzin przy porządkowaniu terenów przydomowych i innych pracach społecznych. (a)

Budynek dla przemysłu ziemniaczanego



Przy ul. Zwierzynieckiej powstał kolejny budynek. Inwestorem jego są Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu. Budowę tego obiektu rozpoczęła załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 w październiku 1966 r. Przekazanie go do użytku ma nastąpić we wrześniu tego roku. Prace są daleko zaawansowane i wszystko wskazuje na to, że załoga PPB nr 2 dotrzyma terminu ukończenia budynku. W 8-kondygnacyjnym obiekcie znajdą się pomieszczenia m. in. dla Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego, Biura Projektów Przemysłu Ziemniaczanego, Ośrodka Informacji Technicznej oraz centralnego laboratorium.

Fot. — K. Przychodzki

Sztuczne lodowisko dla Grunwaldu

Obecny program wyborczy dzielnicy Grunwald przewidywał budowę sztucznego lodowiska. Przez kilka lat nic jednak nie wskazywało na możliwość realizacji tego przedsięwzięcia. Dopiero przed trzema miesiącami sprawa nabrała rumieńców.

Jak się okazuje, ma być usunięte obecne sztuczne lodowisko, które stanowiło ekspozat MTP, a w okresie ubiegłorocznej i tegorocznej zimy służyło jako szkółka dla amatorów sportu łyżwiarskiego. Aparaturę tego właśnie lodowiska i jego płytę przejął ma dzielnicą Grunwald. Na razie jednak nie ustalono jeszcze do kładniej lokalizacji obiektu.

Wiadomo tylko, że w pierwszym etapie urzędowa zostanie płyta wielkości połowy normalnego boiska hokejowego, później zaś dobudowana będzie druga część płyty. Taki program budowy lodowiska jest konieczny z uwagi na koszty przewidziane przy adaptacji obiektu obecnie istniejącego na MTP.

Bez względu na to, kiedy zarysowany wyżej program zostanie zrealizowany, już teraz — mimo upalnego lata — życzymy miłośnikom sportu zgrabnych piruetów na grunwaldzkiej tafli lodowej. (c)

Wszystkie zainteresowane instytucje i mieszkańcy wyzywają do poczynienia odpowiednich zapasów wody.

Dalsza rozbudowa stacji TOS

Ostatnie lata przyniosły gwałtowny rozwój motoryzacji. Coraz więcej samochodów i motocykli wyjeżdża na nasze ulice i drogi. Niestety, pojazdy mechaniczne mają tę wadę że lubią się... psuć.

Sieć placówek naprawczych rozwija się, ale nie tak szybko jak by tego sobie życzyli wszyscy użytkownicy dróg. Najlepszym tego przykładem jest sam Poznań, w którym w ostatnich latach wybudowano tylko jedną właściwą stację napraw samochodów przy ul. Tatrzańskiej. Jest jeszcze stacja TOS-u przydrożna przy ul. Tołowej, stacja MPUS przy Moście Dworcowym, kilka prywatnych stacji obsługi gdzie można umyć samochód i zmienić olej oraz 80 prywatnych warsztatów naprawczych. Ta cyfra wydaje się duża, ale przeprowadzona ostatnio kontrola wykazała, że z tej 80-tki, zaledwie 20 warsztatów wyposażonych jest w najniezbędniejszą

zestaw urządzeń i narzędzi do napraw samochodów. Reszta pracuje w bardzo prymitywnych warunkach. Najbliższe plany rozbudowy sieci placówek naprawczych nie przewidują budowy w naszym mieście drugiej takiej placówki jaką jest TOS przy ul. Tatrzańskiej. Powstanie tam tylko nowa lakiernia i blacharnia, co powinno znacznie skrócić okres oczekiwania na naprawę. Natomiast nowa stacja wybudowana będzie przy ul. Albańskiej, gdzie załoga ma bardzo trudne warunki pracy. Nowe placówki TOS-u powstaną w przyszłej 5-lacie również w Ostrowie, Koninie, i Pile.

Tak więc sytuacja na najbliższe lata nie przedstawia się zbyt różowo. Około 1970 roku ma zostać oddana do użytku stacja obsługi „Motobytu” przy ul. Kazimierza Wielkiego. Będzie ona jednak przede wszystkim nastawiona na naprawy gwarancyjne nowo zakupionych samochodów. Sytuacja o tyle jest skomplikowana że w planach centralnych stacja TOS przy ul. Tatrzańskiej ma poświęcić się wyłącznie obsłudze i naprawom samochodów osobowych „Fiat-125 P”. Pomysł w zasadzie słuszny, ale może być zrealizowany dopiero za dobrych kilka lat, kiedy po pierwsze zwiększy się liczba „Fiatów” będących w eksploatacji po drugie posiadacze innych marek samochodów będą mieli zabezpieczoną możliwość naprawy swojego pojazdu.

Podobnie jak w latach ubiegłych, również w tym roku wprowadzono w Poznaniu dyżury niedzielne. W bm. otwarta jest w każdą niedzielę stacja przy ul. Tatrzańskiej, a w sierpniu będzie stacja MPUS przy Moście Dworcowym. W ten sposób zabezpieczono w naszym mieście samochodowy ruch turystyczny. Słowa uznania na leżą się Pogotowiu Technicznemu PZMot, które działa bardzo sprawnie i zbiera dużo pochwał ze strony klientów. (s)

INFORMUJEMY

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto — informuje, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej.

1. W dniu 28. 7. 68 r. w godz. od 7-15 dla miejscowości: Zieloniec, Antoninek (ulice: Warszawska od przejazdu kolejowego do ul. Świętowidzkiej).

2. W dniu 30. 7. 68 r. w godz. od 8-15 dla miejscowości: Czerwony.

Za przerwę w dostawie energii elektrycznej — przepraszamy.

M5282

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu — zawiadamia, że w związku z robotami inwestycyjnymi — nastąpi w dniu 28 lipca br. od godz. 6 do godz. 15

PRZERWA W DOSTAWIE WODY dla rejonu ulic: Osiedla Trójpalne — Winiary, Ogrody Mieszkalne, Osiedle Naramowice, ul. Lechicka, Lutycka, Strzeszyńska, oraz Obornicka na odcinku od ul. Sztyldzkiej do ul. Lechickiej.

Wszystkie zainteresowane instytucje i mieszkańcy wyzywają do poczynienia odpowiednich zapasów wody.

K5958

ciekawe opowieści lotników; 17.30 — „Pod karnawałową maską” — fab. film kubański; 18.55 — „Gawędy o współczesności” — przed kamerą prof. dr K. Grzybowski; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitory; 20.10 — „Warszawa — Moskwa, Moskwa — Warszawa” cz. 1 progr. rozr. (z Moskwy). Wykonawcy: W. Wujaczkiewicz, P. Polanski, K. Stanek, J. Fedorowicz, J. Polonski, M. Wojnicki, J. Kieszczynski i inni (Moskwa); 21.10 — „Almanach” pod red. J. Fukuiewicz; 21.40 — „Ewa i grypa”; film z serii „Ewa” prod. franc.; 22.05 — Dziennik; 22.20 — Wiad. sportowe; 22.30 — „Podejrzenie” — fab. film prod. USA; 24.05 — Program na jutro.

NIEDZIELA: 10 — Przypominamy radzimy; 10.10-11.40 — „Amibitna dziewczyna” — fab. (film prod. NRD); 12.10 — Dziennik; 12.20 — W starym kinie; 13.20 — Przykronika Filmowa; 13.30 — Przegląd trzech muzykierów; 13.55 — Przemiany; 14.25 — „Polacy na świecie” — teleturniej; 15.20 — Felieton literacki — przed kamerą St. Otwinowski; 15.35 — „Artysta areny” — film; 16 — „Maria ci areny” — film; 16 — „Dobranoc”; 16.40 — „I tu istnieje”; 17 — „Książki”; 17.10 — „IX kł oczekiwane” fel. TV; 17.20 — I Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Uroczystość otwarcia Festiwalu z Sofii; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.10 — „Halo, proś się wyłączyć” — film prod. franc.; 20.40 — Warszawa — Moskwa, Moskwa — Warszawa cz. II. Program prowadzi Larisa Trenbowska i Roman Wilhelmski; 21.40 — „Nauzytycielka francuskiego” — fab. film. ang.; 23.15 — Niedziela sportowa; 23.35 — Program na jutro. Wyniki PGL Koziołki.

TV zasługuje prawo zmian w programie.